

Felicja Góraj

PROBLEMY DEMOGRAFICZNE POLSKI

Słowa kluczowe: rozwój demograficzny, urodzenia żywe, zgony, małżeństwa, rozwody.

DEMOGRAPHIC PROBLEMS OF POLAND

Keywords: demographic development, live births, deaths, marriages, divorces.

Wstęp

Tendencje zmian rysujące się w liczbie i strukturze ludności Polski budzą niepokój wśród osób zajmujących się problemami demograficznymi. Demografia jest nauką o prawidłowościach rozwoju ludności w określonych warunkach gospodarczych i społecznych. Przy pomocy metod statystycznych bada stan i strukturę ludności oraz zmiany wynikające z dotychczasowego i przewidywanego ruchu naturalnego i wędrownego. Jej nazwa pochodzi od greckich słów: demos – lud, grapheia – opis. [3, s.13]

Polska staje się krajem o niekorzystnej strukturze ludności pod względem wielu cech demograficznych oraz społeczno-zawodowych. Rodzi to określone reperkusje dla gospodarki kraju oraz sytuacji bytowej społeczeństwa polskiego. Istotną kwestią jest uwzględnienie konsekwencji procesu demograficznego starzenia się społeczeństwa polskiego w kształtowaniu polityki gospodarczej i społecznej. Polityka społeczna państwa polskiego powinna zmierzać w kierunku łagodzenia, czy też likwidacji przyczyn obniżenia poziomu przyrostu naturalnego ludności Polski, wykreowania etosu polskiej rodziny, stworzenia odpowiednich warunków na rynku pracy, rozwiązania problemów mieszkaniowych młodych ludzi by zakładali rodziny w Polsce. Tego rodzaju polityka prorodzinna, polityka zatrudnienia z pewnością przyczyniłaby się do zahamowania tempa emigracji młodych ludzi, udających się w poszukiwaniu miejsc pracy i warunków godziwego życia do innych krajów. Efekty takiej polityki będą widoczne dopiero w długiej perspektywie czasowej dlatego należy szybko rozpocząć odpowiednie działania w polityce ludnościowej.

Celem artykułu jest przedstawienie aktualnych tendencji w rozwoju demograficznym Polski do roku 2013 i konsekwencji zachodzących w nim negatywnych zjawisk, które w przyszłości zaważą na liczbie i niekorzystnej strukturze ludności według wieku.

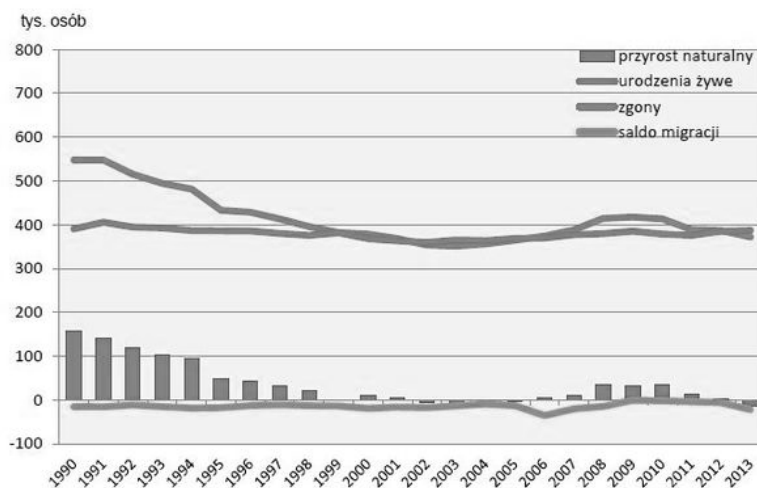
1. Zmiany w liczbie i ludności Polski do roku 2013

Charakterystyczną cechą rozwoju demograficznego w Polsce powojennej była eksplozja demograficzna w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku, nazywana wyżem demograficznym. W konsekwencji lata 1948 – 1959 to tzw. okres kompensaty powojennej, gdzie odnotowano najwyższą liczbę urodzeń 723 tys. w 1955 roku.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych wystąpił niż demograficzny, jako konsekwencja obniżenia się liczby potencjalnych rodziców (wejście w okres rozrodczy osób urodzonych w latach drugiej wojny światowej). Na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte przypada okres tzw. echa wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych. Nie powtórzyła się jednak rekordowa liczba urodzeń z 1955 roku. Natomiast od roku 1983 można zauważyć stałą tendencję obniżenia liczby urodzeń z poziomu 723,1 tys. do 351,1 tys. w 2003 roku. W następnych latach liczba urodzeń wykazała tendencję rosnącą do poziomu 413,3 tys. (57% liczby urodzeń żywych z 1983 roku) w 2010 roku, jako tzw. echo echa wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych. Od 2010 roku liczba urodzeń z roku na rok maleje.

Falowanie demograficzne, które można zaobserwować w powojennej historii Polski ma swoje konsekwencje w kształtowaniu się stanu liczby ludności obecnie. Z opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny danych wynika, że szacowana liczba ludności na koniec roku 2013 wynosiła 38496 tys. osób. [12, s. 1]. Jest to liczba mniejsza niż w z końca 2012 r. o 37 tys. osób. Determinanty liczby ludności przedstawione na rysunku 1., czyli urodzenia żywe i zgony wyznaczają tempo przyrostu naturalnego ludności, ten zaś korygowany jest o saldo migracji zagranicznych ludności. Należy zaznaczyć, że w całej powojennej historii Polski mamy do czynienia z ujemnym saldem migracji zagranicznych. Według danych GUS w 2013 roku odnotowano najniższy ujemny poziom przyrostu naturalnego po II wojnie światowej. Liczba urodzeń była mniejsza od liczby zgonów o ok. 15 tysięcy osób, przekroczyła tym samym poziom ujemnego przyrostu naturalnego z lat 2002 – 2005, a ściślej z najgorszego roku, czyli 2003 w którym wynosiła – 14,1 tys., co z ujemnym saldem migracji w tymże roku spowodowało obniżenie liczby ludności Polski o 27,9 tys. osób. Na rysunku 1. wyraźnie widać ogromny ubytek ludności na skutek ujemnego salda migracji w roku 2006 (wyemigrowało wówczas z Polski 36,1 tys. osób) [8, s. 41].

Rysunek 1. Ruch naturalny i saldo migracji zagranicznych ludności w latach 1990–2013.

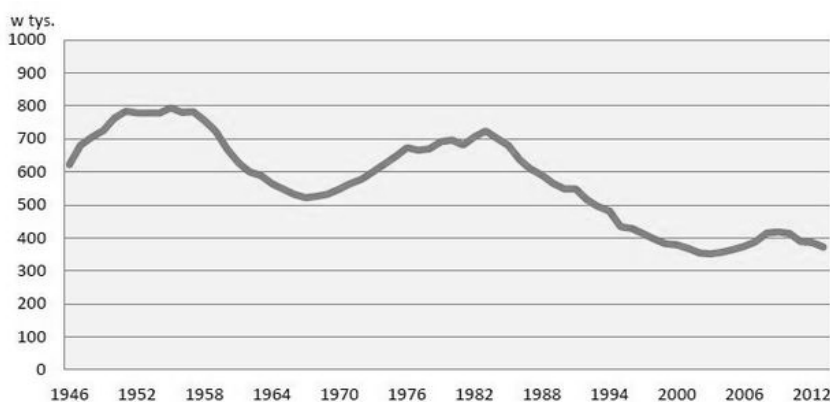


Źródło: [12, s.1]

Na tle krajów Unii Europejskiej zajmujemy 6 miejsce pod względem liczby ludności oraz 33 miejsce wśród krajów świata. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 123 osoby na 1 km² co plasuje nas na miejscu krajów o średniej gęstości zaludnienia na 1 km². Najbardziej zaludnionym państwem Europy jest Monako, gdzie na 1 km² mieszka 18,3 tys. osób, zaś najsłabiej zaludnionym państwem Europy jest Islandia z 3 osobami na 1 km² [9, s. 769].

Podstawowym czynnikiem warunkującym rozwój liczby ludności jest liczba urodzeń żywych. W Polsce, wg wstępnych szacunków GUS, zarejestrowano 372 tys. urodzeń żywych w 2013 roku. Liczba ta jest mniejsza niż w poprzednim 2012 roku o 2,1 tys. dzieci. Na rysunku 2. można zauważyć, że nie ma wzrostu liczby urodzeń, jako prostej konsekwencji wzrostu liczby urodzeń w latach siedemdziesiątych i późniejszego echa wyżu demograficznego w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych (w związku z wejściem w wiek najwyższej płodności kobiet urodzonych w tamtym okresie). Można natomiast zauważyć znaczne obniżanie poziomu liczby urodzin do roku 2003, w którym to roku urodziło się najmniej dzieci w całym okresie powojennym (351,1 tys. dzieci). W następnych latach, do roku 2009 liczba urodzeń wzrosła do poziomu 417,6 tys. dzieci. Tłumaczy się ten wzrost realizacją tzw. urodzeń „odłożonych” i zwiększeniem liczby urodzeń drugich i kolejnych. Niestety kolejne lata aż do chwili obecnej charakteryzują się obniżeniem liczby urodzin. Liczba urodzin z 2013 roku jest o ok. 51% mniejsza od liczby urodzin w 1983 roku, czyli w okresie przypadającym na echo wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych.

Rysunek 2. Urodzenia żywe w latach 1946–2013 – wyże i niże demograficzne



Źródło: [GUS 2013 s.4]

„Niska liczba urodzeń nie gwarantuje – już od ponad 20 lat – prostej zastępowalności pokoleń. W 2012 r. współczynnik dzietności wyniósł niespełna 1,3, co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym (15-49) lat przypadało ok. 130 urodzonych dzieci (w miastach – 121 na wsi – 143).”[12, s. 4] Polska z tak niskim współczynnikiem dzietności znalazła się od 1999 r. wśród krajów, których poziom płodności określany jest jako najniższy z najniższych [5, s. 99].

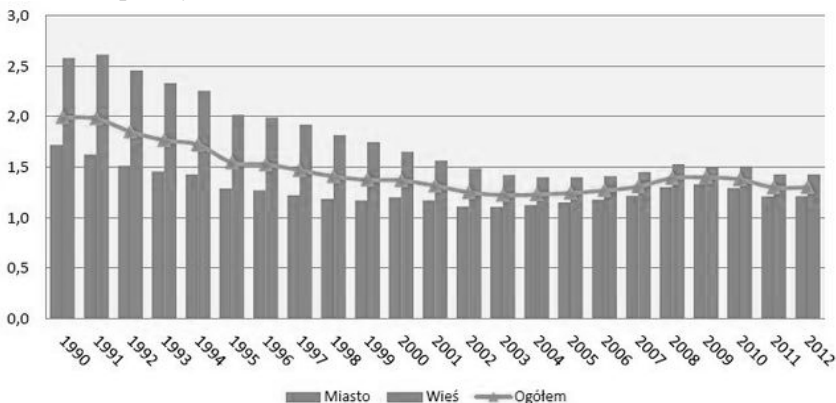
Występuje zróżnicowanie tego współczynnika w przekroju miasto – wieś. Najniższy jego poziom można zaobserwować w miastach 100-tysięcznych i większych. [10, s. 127].

Niskie współczynniki dzietności w ostatnich dekadach w Polsce nie są zjawiskiem odosobnionym. „Od ponad 40 lat Europa doświadcza zmian demograficznych, które doprowadziły do ustalenia się nowego porządku demograficznego na kontynencie. Odwołując się do określenia Dirka van de Kaa „nowa demografia Europy” oznacza, że ludność Europy utraciła zdolność równoważenia urodzeń i zgonów, a to implikuje nową sytuację demograficzną w przyszłości. Dirk van de Kaa użył tego określenia w swoim referacie „The New Demography of Europe” wygłoszonym w dniu 8.05.2003 r. z okazji pobytu w Warszawie związanego z nadaniem mu tytułu honoris causa Szkoły Głównej Handlowej, [za 4, s. 9].

Pojęcie „nowa demografia Europy” jest określeniem poziomu niskiej dzietności, która nie zapewnia prostej zastępowalności pokoleń. Europa jest kontynentem o długim trwaniu życia ludzkiego przy ukształtowaniu się w wielu krajach bardzo niskiej lub niskiej płodności. Bardzo niska płodność oznacza współczynnik TFR [Współczynnik dzietności (ang.: Total Fertility Rate – TFR) – współczynnik określający liczbę urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym (15–49 lat)] nie przekraczający 1,35. Niska płodność występuje wówczas gdy współczynnik ten zawiera się od 1,35 do 1,5. Kraje Unii Europejskiej w liczbie 14 spośród 27 krajów w 2010 roku miały wartość tego współczynnika nie przekraczającą 1,5, a Łotwa i Węgry miały TFR poniżej 1,35.

Obserwując przebieg krzywej dzietności na rys. nr 3 można zauważyć tendencję malejącą poziomu dzietności w Polsce. Od 2011 roku Polska (z TFR= 1,297) dołączyła do grupy krajów o bardzo niskiej dzietności. Jedynie na wsi można zaobserwować poziom dzietności, który można sklasyfikować jako niski w porównaniu do poziomu dzietności w miastach, gdzie utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. Optymalna wielkość współczynnika dzietności, określana jako korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego to poziom od 2,1 do 2,5.

Rysunek 3. Współczynniki dzietności w Polsce w latach 1990–2012



Źródło: [12 s.4]

Niski poziom dzietności przy jednoczesnym wydłużaniu się życia ludzkiego ma katastrofalne konsekwencje dla dynamiki zmian liczby ludności. Powoduje bowiem obniżenie poziomu przyrostu naturalnego oraz intensyfikację procesu starzenia ludności, co w konsekwencji prowadzi do pogorszenia relacji między liczebnością roczników najmłodszych, populacji w wieku produkcyjnym i populacji osób najstarszych. Intensyfikacja starzenia się ludności, zwłaszcza kiedy osoby urodzone w okresie powojennego wyżu demograficznego będą wkraczać w wiek poprodukcyjny, będzie równolegle zachodzić ze spadkiem liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz starzeniem się zasobów pracy.

Zgodnie z szacunkami EUROSTAT Europa jest i będzie najstarsza demograficznie oraz będzie jedynym kontynentem o znaczącym ubytku ludności w wieku produkcyjnym [4, s.10–11].

Przemiany demograficzne zapoczątkowane pod koniec dwudziestego wieku w Polsce dotyczą również przesunięcia najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat, a także wzrostu płodności w grupie wieku 30–34 lata. Skutkiem tych zmian jest również podwyższenie mediany wieku kobiet rodzących dziecko, która w 2012 roku wynosiła 29 lat natomiast 26,1 lat w roku 2000. Wzrósł również średni wiek urodzenia pierwszego dziecka do 27 lat (wzrost o 3 lata, w 1990 roku wynosił 23 lata).

Zmieniła się również struktura poziomu wykształcenia matek. Odsetek matek z wykształceniem wyższym wzrósł prawie siedmiokrotnie w roku 2012 w porównaniu z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Można wnioskować, że młodzi ludzie decydują się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz pewnego poziomu stopy życiowej odkładając założenie rodziny i jej powiększenie na okres późniejszy. Dzietność kobiet jest ściśle powiązana z liczbą zawieranych związków małżeńskich. W ostatnim dziesięcioleciu ok. 80 % dzieci rodzi się w prawnie założonych rodzinach, ale też ciągle wzrasta odsetek urodzeń pozamałżeńskich, wzrasta też liczba matek samodzielnie wychowujących dzieci. [12, s. 6]

Niepokojącą tendencją, w kontekście zmniejszającej się liczby urodzeń, jest zmniejszanie się liczby nowo zawieranych małżeństw. Ocenia się, że w 2013 roku zawarto ok. 181 tys. nowych małżeństw, tj. o ponad 22 tys. mniej niż rok wcześniej. Zmienia się również wiek nowożeńców. Średni wiek zawierania związków małżeńskich dla mężczyzn wynosi 28 lat a kobiet średnio 26 lat. Różnica w porównaniu z początkiem lat dziewięćdziesiątych wynosi ok. 3 lat.

Poziom wykształcenia nowożeńców uległ znacznym zmianom. Ponad 47% młodych panien posiadało wykształcenie wyższe w 2012 roku – podczas gdy w roku 1990 udział ten wynosił zaledwie 4%. Mężczyźni z wyższym wykształceniem wступający w związki małżeńskie stanowią ponad 33% w roku 2012 wobec 5% na początku lat dziewięćdziesiątych. [12, s. 6] Powyższe zmiany wiążą się z odmienną od wcześniejszych lat sytuacją ekonomiczną młodych ludzi i rodzin. Trudne warunki na rynku pracy zmuszają do zdobywania wyższych kwalifikacji zawodowych przez ich uczestników, wymuszają zwiększoną mobilność przestrzenną w związku

z trudną sytuacją mieszkaniową młodych małżeństw, zmienia się też postrzeganie roli kobiet w życiu społecznym oraz roli partnera i rodzica [7, s. 145].

Brak instytucjonalnego wsparcia dla młodych małżeństw w zakresie opieki nad dzieckiem, pogarszająca się sytuacja na rynku pracy, a w ślad za tym pogarszająca się sytuacja bytowa, brak perspektyw na zmianę często skutkuje rozpadem małżeństwa. Według szacunku GUS w 2013 roku rozwiodło się ponad 66 tys. par małżeńskich. W latach dziewięćdziesiątych do 2002 roku orzekano w Polsce ok. 40-45 tys. rozwodów rocznie. Liczba ta gwałtownie wzrosła od roku 2004 do poziomu 71,9 tys. w roku 2006. W ostatnich latach liczba rozwodów oscyluje wokół poziomu 60 tys. rozwodów rocznie. Małżeństwa często zamiast rozwodu decydują się na separację. Możliwość sądowego orzekania separacji została wprowadzona w 1999 roku. Od tego roku liczba orzekanych separacji rosła od poziomu 1,3 tys. w roku 2000 do 11,6 orzeczonych w roku 2005. Od roku 2006 występuje obniżenie liczby orzekanych separacji osiągając w 2013 roku poziom 2,0 tys.

Kolejnym czynnikiem determinującym zmiany w liczbie ludności to umieralność. Z danych szacunkowych GUS wynika, że w roku 2013 zmarło ponad 387 tys. osób. Jest to kolejny rok niekorzystnej tendencji – liczba zgonów wzrasta z roku na rok. W latach 1992–1998 można zauważyć malejącą liczbę zgonów (por. rysunek 1.), natomiast od 1999 nastąpił jej wzrost i utrzymywał się w granicach 360–380 tys. Od roku 2012 poziom liczby zgonów wzrósł powyżej 380 tys. i wynosił 385 tys.. Do głównych przyczyn zgonów w Polsce zaliczamy tzw. choroby cywilizacyjne, czyli choroby układu krążenia i choroby nowotworowe, stanowią one ponad 70% wszystkich zgonów. Przyczyny umieralności są zróżnicowane ze względu na strukturę wieku osób zmarłych. Osoby poniżej 65 lat umierają najczęściej z powodu nowotworów złośliwych (ponad 30% wszystkich zgonów), z powodu chorób układu krążenia (ponad 27%) oraz urazów i zatruc (około 15%). Natomiast w przypadku osób w wieku 65 lat i starszych ponad 50% zgonów stanowią choroby układu krążenia, nowotwory złośliwe stanowią 22%, a oraz choroby układu oddechowego ok. 6%.

W grupie niemowląt oraz dzieci w wieku od 1 do 14 lat można odnotować pozytywną tendencję spadku umieralności. Zjawiskiem niepokojącym jest wzrost liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Samobójstwa stanowiły ok. 10% w latach dziewięćdziesiątych a 2012 roku już prawie 15%.

W Polsce utrzymuje się zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn. W grupie wiekowej 20–25 lat współczynnik zgonów dla mężczyzn jest czterokrotnie wyższy niż dla kobiet. [12, s. 10].

Zjawisko nadumieralności mężczyzn przekłada się na dysproporcje w długości trwania życia kobiet i mężczyzn. Długość przeciętnego trwania życia w Polsce wynosiła dla mężczyzn 72,7 lat w roku 2012 a dla kobiet 81,0 lat. Obecnie w Polsce mężczyźni żyją o 16,6 lat dłużej niż w połowie ubiegłego stulecia, natomiast kobiety o 19,3 lat dłużej. [11, s. 18]. Jednak w porównaniu z krajami europejskimi Polska pod względem długości trwania życia plasuje się na odległym miejscu. W Europie występuje duże zróżnicowanie przeciętnej długości trwania życia, Polska zajmuje

27 miejsce pod względem długości trwania życia mężczyzn i 24 miejsce pod względem długości trwania życia kobiet. Mężczyźni najdłużej żyją w Islandii i Szwajcarii (odpowiednio 80,7 i 80,5 lat), kobiety zamieszkujące Francję, Hiszpanie i Włochy osiągają przeciętne trwanie życia wynoszące 85,3 lata. [11, s. 28]

Sytuacja demograficzna naszego kraju jest także pochodną salda migracji zagranicznych ludności. W całym okresie powojennym (por. rysunek 1.) mamy w Polsce do czynienia z ujemnym saldem migracji zagranicznych. „Szacuje się, że w końcu 2012 r. poza granicami Polski przebywało czasowo 2.130 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o ok. 70 tys. więcej niż w roku poprzednim. Wśród emigrantów dominowały osoby, które swój czasowy wyjazd za granicę łączyły z podejmowaniem pracy lub jej poszukiwaniem”[12, s. 13]

2. Struktura ludności według płci i wieku

Strukturę ludności według płci i wieku kształtują na określonym terytorium, dotychczasowe tendencje dzietności, umieralności, migracji, oraz wpływ wojen i innych klęsk żywiołowych [3, s. 134].

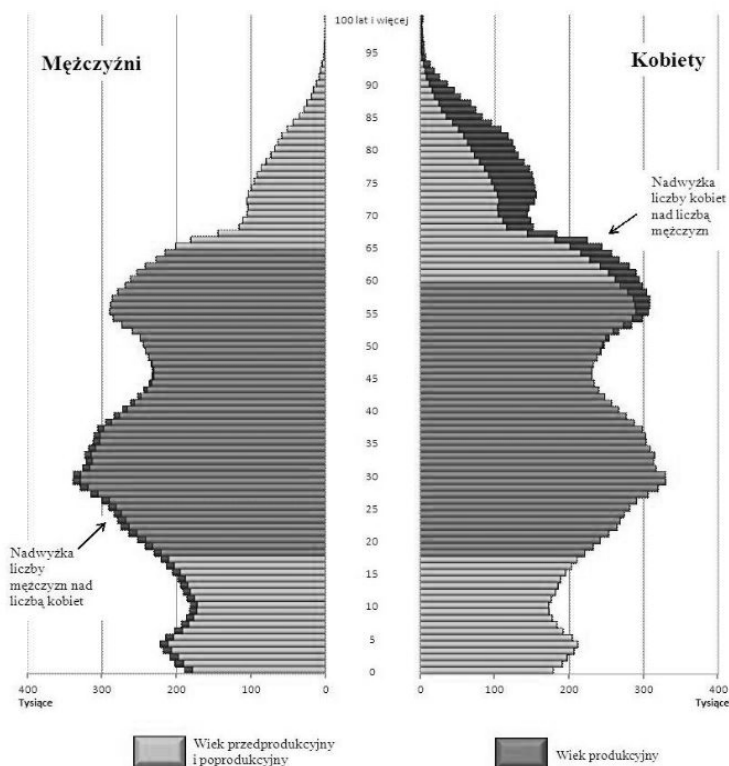
Najbardziej obrazowym przedstawieniem struktury ludności według płci i wieku jest tzw. piramida wieku (por. rysunek 4.). Można na jej podstawie zobaczyć przechodzenie wyżów i niżów demograficznych w danej populacji ludności, przyjrzeć się proporcjom liczby ludności w różnych grupach wiekowych, chociażby takich jak wiek przedprodukcyjny, produkcyjny i poprodukcyjny, można zauważyć zjawisko nadumieralności mężczyzn, a w ślad za tym, granicę wieku ludności, od której zachodzi zjawisko nadwyżki liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Jednym słowem można z niej wyczytać wiele prawidłowości i procesów demograficznych zależnych od struktury ludności według płci i wieku.

Według szacunków GUS liczba ludności Polski wynosi ok. 38.496 tys. w 2013 roku. Odsetek liczby kobiet wynosi prawie 52%. Średnio na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet (w miastach 111, a na wsi 101). Prawidłowość demograficzna polegająca na większej liczbie urodzeń chłopców aniżeli dziewczynek powoduje nadwyżkę liczby mężczyzn w stosunku do liczby kobiet utrzymującą się do 48 roku życia. W grupie wieku powyżej 49 lat współczynnik feminizacji wynosi 126, a w starszych grupach wieku (powyżej 70 lat) średnio na 100 mężczyzn przypada 180 kobiet. Rozpatrując to zjawisko w podziale miasto – wieś okazuje się, że przewaga liczebna kobiet w mieście zaczyna się na poziomie 40 roku życia, podczas gdy na wsi od 61 roku życia.

Przeciętny wiek mieszkańca Polski w 2013 roku wynosił 38,7 lat (liczony przy pomocy mediany wieku). Dla mężczyzn mediana wieku wynosiła 37,0 lat, zaś dla kobiet 40,5 lat (średni wiek kobiet jest wyższy z powodu dłuższego trwania życia).

Rysunek 4. Piramida wieku ludności (stan w dniu 30.06.2013 r.)

Wykres 13. Piramida wieku ludności (stan w dniu 30.06.2013 r.)



Źródło: [12, s.17]

Efektom zmian w procesach demograficznych, a przede wszystkim tendencji obniżania się poziomu liczby urodzeń od początku lat dziewięćdziesiątych są zmiany w liczbie i strukturze ludności w wieku nieprodukcyjnym i produkcyjnym. Zmniejszyła się liczba i odsetek dzieci i młodzieży (0–17 lat).

Ludności w wieku przedprodukcyjnym, wg szacunków, było ok. 7 mln. (ok. 65 tys. mniej niż w 2012 r.), a udział w całej populacji wyniósł ok. 18,2% wobec 24,4% w 2000 r. i 29% w 1990 r.

Odsetek dzieci w wieku poniżej 15 lat wynosił ok.15% ogółu ludności w 2013 r. podczas gdy w roku 2000 wynosił 19% a w 1990 roku 25%.

Udział osób w wieku produkcyjnym na początku dwudziestego pierwszego wieku (do 2009 roku) wykazywał tendencję rosnącą. Zapewne było to skutkiem wchodzenia w wiek produkcyjny osób urodzonych w ostatnim wyżu demograficznym (z początku lat osiemdziesiątych XX wieku). Niestety od roku 2010 odsetek tej grupy się obniża i w 2013 roku wyniósł 63,6%. Jest to skutek m.in. osiągnięcia wieku poprodukcyjnego roczników osób urodzonych w wyżu demograficznym z lat pięć-

dziesiątych ubiegłego wieku. W następnych latach należy się spodziewać obniżenia poziomu liczby ludności w wieku produkcyjnym nawet przy uwzględnieniu ustawowego przesunięcia granicy wieku emerytalnego począwszy od 2013 r. Z danych GUS wynika, że liczba osób wieku produkcyjnym zmniejszyła się o ok. 126 tys. osób w roku 2013 w porównaniu z rokiem 2012, w tym o 80 tys. osób w wieku niemobilnym (45–59/64 lat). W konsekwencji można zaobserwować dalszy wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym. W porównaniu z liczbą osób w wieku poprodukcyjnym w roku 2012 liczba ta wzrosła o ok. 153 tys. w 2013 r.

Szczególną uwagę należy zwracać na relacje między poszczególnymi grupami wieku nieprodukcyjnego i produkcyjnego. W roku 2013 na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało ok. 57 osób w wieku nieprodukcyjnym. Niekorzystne zmiany mają miejsce w grupie wieku przedprodukcyjnego – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 29 osób w 2013 roku, gdy w roku 2000 przypadało 40 osób, a w roku 1990 przypadało 50 osób.

Rośnie także odsetek ludzi starszych (w wieku 65 lat i więcej – razem mężczyzn i kobiet). Osoby starsze stanowią 14,3% całej populacji, podczas gdy w 2000 roku ich udział wynosił 12,4%, a w roku 1990 wynosił 10,2%. [12, s. 16] Według prognoz Eurostat odsetek osób starszych w Polsce w roku 2060 będzie wynosił 34,5% wobec odsetka dla 27 krajów europejskich wynoszącego 29,5%. Liczba ludności zgodnie z tą prognozą wyniesie 32.710 tys. osób, czyli w porównaniu z liczbą ludności z roku 2013 obniży się o 5.786 tys. osób [2].

Zakończenie

Liczba ludności Polski kształtowała się pod wpływem wielu czynników.

Zmiany liczby ludności naszego kraju po drugiej wojnie światowej i w wyniku przesunięcia granic były ogromne. Ubytek liczby ludności wyniósł ok. 11 milionów osób. Poziom liczbę ludności z 1938 roku (34.923 tys. osób) zdołano osiągnąć dopiero w 1978 roku (35.081 tys. osób). W rozwoju demograficznym Polski można zaobserwować przesuwanie się wyżów i niżów demograficznych. Kolejne, jednak, echo wyżu demograficznego charakteryzowało się coraz mniejszą amplitudą liczby urodzeń.

Obecnie sytuacja demograficzna Polski budzi głęboki niepokój z powodu braku perspektyw na stabilny rozwój demograficzny. Przykładem niekorzystnych zmian demograficznych jest utrzymujący się bardzo niski poziom dzietności w miastach i niski na wsi. Jest to poziom, który nie zapewnia prostej zastępowalności pokoleń.

Demografowie obserwujący procesy demograficzne w różnych krajach postawili tezę, że u podstaw tego zjawiska leży zmiana zachowań dotyczących rodziny, czyli:

- opóźnianie tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka,
- obniżenie poziomu płodności,
- deinstytucjonalizacja rodziny, która przejawia się poprzez zmniejszenie się znaczenia małżeństwa jako instytucji na rzecz instrumentalnego traktowania

- jako formy kontaktu ułatwiającego funkcjonowanie pary, zwłaszcza pary z dziećmi,
- destabilizacja rodziny przejawiającej się rosnącym ryzykiem rozpadu związku, także wskutek coraz częstszego występowania związków nieformalnych jako form tworzenia rodziny. [4, s. 12–13]

W najbliższych latach nie można postawić tezy o odwróceniu negatywnego trendu demograficznego w Polsce w świetle takich procesów, jak: wzrost średniego wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko, ekonomiczny przymus pracy kobiet, brak wystarczającej instytucjonalnej opieki nad dzieckiem, wzrost średniego wieku młodożeńców, malejąca liczba małżeństw, rosnąca liczba rozwodów i ujemne saldo migracji ludności (w większości jest to skutek emigracji ludzi młodych, często dobrze wykształconych, którzy zamiast zakładać rodziny w Polsce wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy i zakładają rodziny w krajach docelowych „ze wstępnych danych wynika, że ujemne saldo migracji definitywnych w 2013 roku wyniosło ok. - 22 tys. (wobec - 6,6 w 2012 roku) [12 s. 13]. Utrzymywanie się takiego stanu rzeczy spowoduje najprawdopodobniej niekorzystne zróżnicowanie w rozwoju demograficznym, utrudnienia na rynku pracy i ogromne obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych. [6, s. 169]

Drugim czynnikiem, który będzie powodował narastanie nakładów na system opieki zdrowotnej i system emerytalny jest proces starzenia się polskiego społeczeństwa spowodowany pozytywnym zjawiskiem jakim jest wydłużanie się średniego trwania życia, ale pogłębiany przez bardzo niski poziom dzietności. „Państwo polskie staje przed koniecznością uświadomienia obywatelom skali i wieloaspektowych konsekwencji procesu demograficznego starzenia się społeczeństwa. Edukacja w tym zakresie wydaje się jedyną sensowną drogą do społecznej akceptacji wskazanych celów polityki wobec osób starszych i powiązanych z tym wydatków ze środków publicznych. Pozwoli to na uniknięcie konfliktów interesów różnych pokoleń.” [1, s. 76]

Skalę katastrofy demograficznej, która czeka społeczeństwo polskie przy niezmięnionej polityce ekonomicznej, społecznej i rodzinnej można oszacować na podstawie komunikatu Eurostat opublikowanego w 2011 roku przedstawiającego prognozy demograficzne dla Europy. Prognoza zakłada, że liczba ludności Polski obniży się do poziomu 32,7 milionów. Z liczb opublikowanych przez Eurostat wynika, że w Polsce wystąpi jeden z najwyższych poziomów odsetka ludzi w wieku poprodukcyjnym (34,5%) w roku 2060., tylko Łotwa i Rumunia będą miały więcej ludzi w wieku poprodukcyjnym niż Polska. Należy tu podkreślić, że taka struktura demograficzna społeczeństwa polskiego będzie rodziła wiele negatywnych konsekwencji dla budżetu państwa. Starzenie się społeczeństwa danego kraju zawsze powoduje wzrost kosztów opieki zdrowotnej oraz kosztów świadczeń emerytalno-rentowych, przy mniejszej liczbie osób w wieku produkcyjnym, które mogą zapewnić sfinansowanie tych świadczeń. [2]

Literatura

1. Błędowski P. (2001) *Polityka społeczna wobec demograficznego starzenia się społeczeństw*, w: *Współczesne problemy demograficzne. Rzeczywistość i mity. Ujęcie krajowe, regionalne i globalne*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
2. EUROSTAT (2011) Population projections 2010-2060, 80/2011 – 8 June 2011. www.epp.eurostat.ec.europa.eu > ... > Eurostat
3. Holzer J.Z. (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa.
4. Kotowska I. E., Józwiak J. (2012) *Nowa demografia Europy a rodzina*, [w:] *Roczniki Kolegium Analiz ekonomicznych*, zeszyt 28/2012, Warszawa.
5. Kurkiewicz J. (2008), *Przemiany zachowań demograficznych społeczeństwa rozwiniętego*, [w:] *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania procesów ludnościowych i kształtowania się potrzeb*, Wydawnictwo Krakowskiej Szkoły Wyższej im. A. Frycza-Modrzewskiego, Kraków.
6. Łuszczuk M. (2011), *Globalizacyjne i demograficzne zagrożenia rozwoju społeczno-gospodarczego – implikacje dla Polski*, w: *Współczesne problemy demograficzne w dobie globalizacji – aspekty pozytywne i negatywne*, Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice.
7. Podogrodzka M. (2012), *Determinanty przestrzennego zróżnicowania płodności w latach 1999 -2009*, w *Roczniki Kolegium Analiz ekonomicznych*, zeszyt 28/2012, Szkoła Główna Handlowa – Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
8. *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007*, GUS, Warszawa, 2007.
9. *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2013*, GUS, Warszawa, 2013.
10. *Rodzina i gospodarstwo domowe w środowisku wielkomiejskim, (2009)* red. S. Wierzchowski, Wydawnictwo UEP, Poznań.
11. Rutkowska L. (2013), *Trwanie życia w 2012 r.*, www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_trwanie_zycia_2012.pdf.
12. Stańczak J. (2013), *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2013 roku*, [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/.../L_podst_inf_o_rozwoju_dem_pl_do_2013.p...\[pdf\]](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/.../L_podst_inf_o_rozwoju_dem_pl_do_2013.p...[pdf])

Streszczenie

Największym bogactwem kraju są jego ludzie dlatego szczególnie uważnie należy śledzić tendencje zachodzące w rozwoju demograficznym kraju. Stan i struktura ludności są determinowane przez urodzenia, aktualne trendy dzietności, umieralność, saldo migracji zagranicznych oraz przeciętną długość trwania życia. Polska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji demograficznej. Utrzymujący się przez wiele lat niski poziom dzietności, ujemny przyrost naturalny, ujemne saldo migracji zagranicznych przy wydłużaniu się przeciętnego trwania życia spowodują nieko-

rzystną relacje osób w wieku poprodukcyjnym do osób w wieku produkcyjnym. Liczba ludności Polski będzie malała, społeczeństwo polskie będzie się starzało, odsetek ludzi starych w stosunku do liczby ludności w wieku produkcyjnym będzie jednym z najwyższych w Europie w 2060 r.

Summary

The greatest wealth of a nation is its people and that is why it is necessary to monitor the trends related to the demographic of a given country. The state and the structure of a society are determined by birth, mortality and total fertility rates; and also by the net migration balance and the average life period.

Poland has found itself in a very difficult demographic situation. The total fertility rate remaining low for years, the negative migration balance and population growth in conjunction with rising life expectancy will result in a disadvantageous relation between the old people and the working-age population. The population of Poland will be decreasing and aging, the ratio between the old people and the working-age population will be one of the highest in Europe in 2060.

Informacja o autorze:

dr Felicja Góraj
Sopocka Szkoła Wyższa
Katedra Ekonomii i Ekonometrii